

DZIENNIK NARODOWY

Za str. 1 — odpowiada Si. Grek Warszawa ul. Tamka 46.

Bronią się jeszcze w górach Albanji...

Tirana w rękach Włochów

RZYM. 10.4. Agencja Stefani komunikuje, iż wojska włoskie wkroczyły do Tirany dn. 8 b. m. o godz. 9,30 rano.

TIRANA. 10.4. W jednym z ostatnich komunikatów nadanych przez radiostację w Tiranie, przed opuszczeniem stolicy Albanji przez króla i rząd, była odezwa do narodu włoskiego, głosząca m. in., iż pomimo niewspółmiernej przewagi sił, naród albański będzie walczył do ostateczności.

Odezwa przypomina m. in. słowa Mussoliniego, że „naród, który się nie broni, nie zasługuje na to, by żyć”, dodając, iż naród albański uznaje to hasło za swoje.

LONDYN. 10.4. Ostatnie wiadomości, wskazywały na to, że walki toczą się w dalszym ciągu, zaś król Zogu opuścił Tirane, organizując w górach partyzantkę.

Królowa Geraldina znajduje się w Grecji, mieście granicznym Florina, na granicy albańsko-greckiej. Królowa Geraldina, która urodziła syna w środę rano, wczoraj nad ranem z dwudniowym dzieckiem zmuszona była opuścić Tirane. Na noszach wniesiono ją do samocho-

du sanitarnego, który dowiózł ją do granicy greckiej.

Podróż ta trwała 14 godzin i królowa przybyła do Floriny bardzo osłabiona.

Towarzyszyły jej matka oraz siostry króla Zogu.

RZYM. 10.4. Wkrótce po zajęciu Tirany przybył tam minister spraw zagr. hr. Ciano, który przyjął delegację urzędników państwowych, polityków, przedstawicieli obcych poselstw oraz kierowników organizacji handlowych.

Według dalszych doniesień włoskich oddziały albańskie, znajdujące się w rozsypaniu przybywają do Tirany, gdzie składają broń. Oficerowie zaś wyrażają życzenie służenia Włochom.

RZYM. 10.4. Agencja Stefani podaje, że znajdujący się tam w Mentonie krążownik brytyjski „Malaya”, który miał tam pozostać jeszcze przez dzień dzisiejszy odplynął w nocy w nieznanym kierunku. Odjazd krążownika, jak zaznacza agencja, pozostaje w związku z brytyjskimi zarządzeniami morskimi, powziętymi wczoraj w Londynie.

RZYM. 10.4. Agencja Stefani komunikuje, iż wedle doniesień z Tirany król Zogu i członkowie

rządu opuścili stolicę, udając się w nieznanym kierunku, przypuszczalnie do Elbassany. Po ich wyjeździe w centrum miasta słychać było strzelaninę. Komunikat włoski twierdzi dalej, iż król Zogu nosił się z myślą opuszczenia stolicy już od czwartku.

W piątek rano na wieść o wyładowaniu wojsk włoskich w Durazzo wyjechał ze stolicy szereg samochodów, w których znajdowało się otoczenie i bagaże króla. Wedle komunikatu, król Zogu w ciągu ostatnich dni grał na zwłokę i z chwilą gdy w piątek wysłał parlamentarjuszy do dowódcy wojsk włoskich celem wygranania na czasie, został wysadzony w powietrze most na szosie pomiędzy Durazzo a Tirana.

Komunikat Agencji Stefani donosi, iż wedle pogłosek tworzy się w Albanji nowy rząd. Obywatele włoscy w Tiranie zgromadzili się w poselstwie Italji i wraz z posłem oraz personelem poselstwa przygotowują się do obrony.

ATENY. 10.4. Jednocześnie z królową albańską Geraldiną, i jej dwudniowym dzieckiem, przybyli do m. Florina siostry króla

Zogu. Dziś rodzina królewska wyjeżdża z Floriny do Salonik. M. Florina znajduje się na terytorium greckim w pobliżu styku granic Albanji, Grecji i Jugosławii w odległości ok. 200 km. na południowy-wschód od Tirany.

BIAŁOGRÓD. 10.4. Wszystkie dzienniki drukują na pierwszych stronach liczne depeche, dotyczące okupacji Albanji przez wojska włoskie.

Prasa jugosłowiańska podkreśla ze szczególnym naciskiem, iż rząd włoski powiadomił Białogrod, iż będzie przestrzegał interesów Jugosławii na Adriatyku.

W numerach wielkanocnych ukazało się oświadczenie premiera S. Cvetkiewicza, poświęcone wyłącznie sprawom wewnętrznym. Najbliższe dzienniki mają się ukazać we wtorek dn. 12 b. m.

RZYM. 10.4. Agencja Stefani donosi, że w czasie walk pod Durazzo ofiary po stronie włoskiej wynoszą 8 marynarzy zabitych i 34 rannych, 3 żołnierzy zabitych i 9 rannych. W czasie starcia pod Santi Quaranta straty włoskie wynoszą jeden zabity i 10 rannych.

RZYM. 10.4. Agencja Stefani donosi, że po zajęciu Tirany szereg osobistości albańskich złożył hołd w poselstwie włoskiem dla Italji i Mussoliniego.

RZYM. 10.4. Minister hr. Ciano powrócił w niedzielę o godzinie 11-ej rano z Tirany i udał się niezwłocznie do pałacu weneckiego, gdzie odbył konferencję z Mussolinim.

ATENY. 10.4. Król Zogu w towarzystwie swej małżonki, siostr i siostry opuścił Florinę, udając się do Portaria, dokąd przybył ubiegłej nocy. Niewiadomo dotychczas, jak długo król Zogu zamierza pozostać w Portarii.

(Dokończenie na str. 2-ej)

WYPADKI NA ZACHODZIE EUROPY przesłaniają nam mniej ważne, ale też doniosłe wydarzenia w krajach muzułmańskich, wysoce charakterystyczne przez równoczesny zbieg trzech wydarzeń.

Mamy więc nową fazę sprawy sandzaku Aleksandretty, który znajduje się pod mandatem francuskim, a który chce zaatakować Turcję z okazji zbliżającego się wygaśnięcia francuskiego mandatu.

Wreszcie mamy antyangielskie demonstracje, zakończone tragiczną śmiercią dyplomaty angielskiego w Bagdadzie, stolicy Iraku, które to państwo nota bene zawdzięcza swe powstanie Anglii.

Wypadki te napozór nie mają ze sobą nic wspólnego. A jednak dwie z tych akcji skierowane są przeciw państwom osi Paryż — Londyn, w jednym zaś chodzi o wzmocnienie i formalne uznanie interesów włoskich w Albanji.

Przypomnieć trzeba, że Niemcy jeszcze przed wojną marzyli o linii Berlin — Bagdad, budowanej oczywiście nie tylko dla celów turystycznych. Przypomnieć trzeba silną agitację włoską w krajach muzułmańskich (Albanja też jest muzułmańska), zwróconą przeciw Francji i Anglii. Zresztą ten muzułmański kierunek ekspansji włoskiej równie pochodzą jeszcze z czasów przedwojennych (zajęcie Trypolisu w r. 1912).

Te przypomnienia pozwalają nam powiązać akcje w Albanji, Iraku i w Aleksandrecie jedną wzięcią: reżyserją ze strony osi Rzym — Berlin, która nie zapomina o swoich tendencjach na muzułmańskim wschodzie.

Zasoby materialne

Atut wojenny w służbie pokoju (Patrz artykuł wstępny na str. 3-ej)

K. Bagiński na wolności

„Iskra” donosi, że prokurator Sądu Okręgowego w Warszawie, uwzględniając prośbę K. Bagińskiego, udzielił mu 6 miesięcznej przerwy w wykonaniu kary, wobec czego K. Bagiński dn. 8 bm. opuścił więzienie w Plocku.

Mobilizacja w Grecji

ATENY. 10.4. Naskutek wypadków, rozgrywających się w Albanji, rząd grecki cofnął urlopy świąteczne wojskowych oraz urzędników państwowych.

Ponadto zarządzone przesunięcia wojsk i wzmocnione ochronę ważniejszych punktów strategicznych. Wiadomość o mobilizacji niektórych rezerwistów nie została dotychczas potwierdzona.

Nagły powrót premiera Holandji do Hagi

HAGA. 10.4. Premier holenderski Colijn, znajdujący się wraz z ministrem obrony narodowej v. Dykiem w drodze na wywczasowy wielki nocny wrócił do Hagi w związku z międzynarodową sytuacją.

Objęcie terytoriów słowackich przez Węgry

BUDAPESZT. 10.4. W sobotę rano wojska węgierskie objęły w posiadanie terytoria ustąpione Węgom na mocy układu z dn. 4-go kwietnia, podpisanego przez komisję węgiersko-słowacką.

Ożywiona działalność sztabów i dyplomacji w Paryżu i Londynie

PARYŻ. 10.4. Pierwszy dzień Świąt zaznaczył się ożywioną działalnością w kołach dyplomatycznych i wojskowych Paryża oraz stałym kontaktem z Londynem.

Rano min. Bonnet przyjął 1-go sekretarza ambasady brytyjskiej, następnie udał się do pałacu Elizejskiego, poczem od-

był konferencję z premierem Daladierem.

Głównym wydarzeniem dnia było zebranie stałego komitetu obrony narodowej pod przewodnictwem Daladier. O wynikach posiedzenia nie ogłoszono komunikatu.

Ambasador angielski Phipps przybył do ministerstwa Obrony

Narodowej i odbył konferencję z Daladierem.

W kołach politycznych przywiązują duże znaczenie do wypadków w Albanji i łączą ją z sytuacją na Morzu Śródziemnym.

PARYŻ. 10.4. Min. Bonnet przyjął dziś z rana ambasadorów W. Brytanji i Z.S.E.R.

PO ŚWIĘTACH

„Chude” święcone — Przegląd politycznej prasy — Albańska chmura

Święta przeszły w Warszawie, a także na obszarze całej niemal Polski, pogodnie i słonecznie.

W sensie dosłownym: po Wielkiej Sobocie, jeszcze pochmurnej, wietrznej i dżdżystej, niedziela i poniedziałek przeszły niemal bez chmurki.

Pogodny stan nieba odpowiadał poniekąd takimiż nastrojom na ziemi.

Nic to, że tegoroczna Wielkanoc była naogół bardziej „chuda”, niż w innych latach.

— Przedświąteczne obroty — mówią kupcy — stały poniżej oczekiwań.

Przyczyna? Pożyczka lotnicza. Jest to zrozumiałe: w kraju, który ma niewielkie gotówkowe oszczędności, konsekwencją wysiłku finansowego społeczeństwa musi być redukcja stopy życiowej — redukcja budżetów domowych.

Nikt jednak nie narzekał na „chudość” świąt. Siła tradycji została z radością podporządkowana zasadzie: od ust sobie odjąć, a dać na lotnictwo.

×

Przez dwa, a nawet — przez trzy dni Warszawa i Polska odcięte były od wiadomości z szerokiego świata. Pisma nie wychodziły. Świętowały również „ostatnie wiadomości” radjowe.

Ograniczono się też do przewidywania minionych wydarzeń, niosących z sobą wiele jasnych promieni.

Tak więc, głównym tematem rozmów był sojusz z Anglią, a w dziedzinie stosunków wewnętrznych — „urlopowanie” re-emigrantów politycznych, niosące z sobą jakby zapowiedź nowego, lepszego okresu zgody wewnętrznej.

Wydarzenia te były również przedmiotem rozważań prasy świątecznej.

Podkreślić przytem wypada, że, analogicznie jak to się działo w ostatnich tygodniach, prasa unikała tematów polemicznych i jętrzącego tonu.

Tak właśnie, jak to pisał w „L. K. C.” Zygmunt Nowakowski:

„Jednego i tego samego dnia, o jednej i tej samej godzinie zrozumieli wszyscy, że trzeba zamknąć gębę na kłódkę, przestać krytykować, a zacząć robić to, co wypadło robić w takim właśnie czasie. Wymowę mają cyfry, nie ludzie. Weksel pogotowia żyruje cały naród. To, co się nie udało najtęższym głowom rodzimym — nazwisk nie wymieniłem — tego dokonał bezwładnie sąsiad nasz w przeciągu rekordowo krótkiego czasu, jednocząc nas i „glajchszaltując”: jesteśmy jedni, totalnie gotowi.”

Cała prasa jest zresztą zgodna w ocenie, że na ostatnich wy-

darzeniach, ukoronowanych sojuszem polsko-angielskim, zawazyło w sposób decydujący dobrowolnie — jednolita i gotowa na wszystko postawa społeczeństwa.

O utrzymanie tej postawy trzeba też zabiegać — brzmi wniosek szeregu pism.

W jaki sposób?

Tak pisze o tem katowicki „Zwrot”:

„Nie koszarowe wyrównanie różnic powinno być naszym celem, lecz korzystanie z bezmiernego bogactwa pojęć, zużycie wszelkich indywidualizmów, odwołanie się do każdej mocy i każdej odrębności społecznej... „rząd zaufania narodowego powstać mógłby w okamgnieniu, budząc nieopisany entuzjazm i nie następującą najwyższym czynnikom najmniejszych trudności w doborze ludzi. — Musi tylko zniknąć linja podziału na pomajową „elitę” i na znajdujące się poza nią warstwy.”

(Dalszy ciąg na str. 2-ej).

Doskonałe piwo miejscowe piją smakosze.

KWIECIEŃ



WTOREK
Leona
(Wsch. sl. 4.50. Z. 18.25)

W teatrach

PRZEDSTAWIENIA WIECZORNE
W NIEDZIELE I PONIEDZIAŁEK
Teatr Wielki: „Faust” z „Noca Wal-purgij”.

INFORMACJE O FILMACI
DOZWOLONA DLA MŁODZIEŻY
TELEFON 7-11-25.

W kinach

Adria: „Patrol bohaterów”.
Atlantic: „Wielki walc”.
Baltyk: „Bitwa nad Marją”.

Nasze rozmowy
z Czytelnikami

W Pan Zygmunt K., Warszawa. Pi-sze Pan: „W numerze „Kurjera Pol-skiego” z dnia 29.3. podano przedru-kowaną z „Polonji” — „Przepowie-dnię arytmetyczną”.

Rada Polskiego Banku Komercyjnego, Sp. Akc. podaje zgodnie z art. 398 K. H. do wiadomości, że w dniu 29 marca 1939 r., odbyło się zwyczajne walne zgromadzenie akcjonariuszów Banku...

1) Zatwierdzono sprawozdanie za rok operacyjny 1938, bilans netto Banku na dzień 31 grudnia 1938 oraz rachunek zysków i strat za rok 1938.
2) Udzielono władzom Banku po-kwitowania z działalności w roku 1938.

BILANS ROCZNY (NETO)
POLSKIEGO BANKU KOMERCYJ-NEGO S. A. W WARSZAWIE, Al. Je-rozolimskie 36 w dniu 31 grudnia 1938 r.

STAN CZYNNY: Kasa i sumy do dyspozycji zł. 1.441.755,24; Waluty zagraniczne zł. 3.015,49; Papery wartosciowe zł. 7.285,52; Banki krajowe zł. 59.875,50; Banki zagraniczne zł. 98.292,03; Dyskonto zł. 2.363.995,06; Protesty zł. 11.814,10; Kredyty w rachunkach bieżących zł. 3.480.597,45; Pożyczki terminowe zł. 187.957,14; Różne rachunki — zł. 220.671,20; Suma bilansowa zł. 7.855.058,73; Dłużnicy z tytułu gwarancji 1.589.761,76 zł., Inkaso zł. 845.014,78.

STAN BIERNY: Kapitał zakłado-woy zł. 3.415.000,—; Wkłady — zł. 1.628.041,12; Rachunki bieżące — zł. 1.302.837,36; Różne natychmiast płatne zobowiązania zł. 13.265,35; Banki krajowe zł. 142.965,38; Banki zagraniczne zł. 169.347,50; Redyskonto wek-sli zł. 779.630,03; Różne rachunki zł. 239.249,22; Zysk zł. 164.722,77; Suma bilansowa zł. 7.855.058,73; Zobo-wiązania z tytułu udzielonych gwaran-cyj zł. 1.589.761,76; Różni za inkaso zł. 845.014,78.

RACHUNEK STRAT I ZYSKÓW za rok 1938 POLSKIEGO BANKU KOMERCYJNEGO S. A. W WARSZAWIE, Al. Jerolimskie 36.
WNIEN: Procenty i prowizje wypłacone zł. 151.852,09; Koszty handlowe — zł. 366.828,03; Podatki zł. 26.384,06; Amortyzacja zł. 3.396,20; Odpisy na dłużnikach zł. 750,—; Różne — antycyp. proc. i prow. za rok 1939 zł. 59.125,95; Zysk zł. 164.722,77; Ogółem zł. 772.859,10.

GRUŹLICA PŁUC
jest nieubiegana i corocznie, nie ro-biąc różnicy dla pętl, wieku i stanu, kosi miliony ludzi. Przy zwal-czeniu chorób płucnych, bronchitu uporoczywego, męczącego kaszlu, grypy stosuj-ja p. p. Lekarzy — „BALSAM TRIKOLAN” — Gaseckiego, który ułatwia wydzielenie się płucnicy, wzmacnia organizm i samopoczucie chorego oraz powiększa wagę ciała i usuwa kaszel. Sprzedają apteki. 315



Ten pan o wszystkim wie doskonale
Bo „Kurjer Polski” Czytuje stale
wórkowanie, cy-klinowanie i re-peracja posadzek, mycie okien.
Sprzątanie biur, mieszkań, De-zyfekcja, zynfekcja, czy-śczenie tapet i sufity, odkurzenie aparatami elektrycznymi oraz stała ich konserwacja. J. Cegielski ul. Browar-na 24, telef. 8-28-92. 10

Who deserves a smile, choose Paste
Chlorodont for tooth care!
Illustration of a smiling woman and a tube of Chlorodont toothpaste.

Jak minęły święta w Warszawie

Tradycja strzelania zatraca się i maluczko, a będzie należała do przeszłości.
Wine tego ponosi samo społeczeństwo, które wszelkie zwyczaj i obyczaje doprowadza do przesady, obniżając ich wartość.
Charakter świąt wielkanocnych z każdym rokiem staje się inny. Wplywa na to ciągła zmiana warunków naszego bytu.

Proszek od BÓLU GŁOwego
KOWALSKINA
Kłóczy się z bólem
Przy PRZEZIEBIENIU GRYPIE I KATARZE

Radio

WTOREK, 11 kwietnia
WARSZAWA I (Raszyn)
6.30 Pieśń „Kiedy ranne wstaje zorze”.
6.55 Gimnastyka. 6.50 Muzyka (płyty).

Pawilon polski na Targach w Medjolanie

W dniu 12 kwietnia odbędzie się uroczyste otwarcie Targów Medjolańskich.

W roku bieżącym staraniem Ministerstwa Komunikacji w stałym polskim pawilonie została urządzona wystawa turystyczna; wystawa ta nabiera szczególnego znaczenia, gdyż zaczyna budzić we Włoszech zainteresowanie się polskimi terenami narciarskimi, polowaniem, rybołóstwem itd.
Wystawa ta mieści się w dwu salach: w pierwszej sali, honorowej — znajduje się popiersie Marszałka J. Piłsudskiego.
Po drugiej stronie sali umieszczono fotomontaże, ilustrujące Polskę Jutra.

Ciekawostki ze świata

CIKAWOSTKI ZE SWIATA
NOWY GLOBUS
Jeden z geografów niemieckich sporządził rewelacyjny globus, na którym wszystkie kontynenty zrobione są, nie jak dotąd, z masy papierowej, z t. zw. papier-mache, ale z kauczuku (oczywiście sztucznego).
Dzięki tej inowacji granice wszystkich krajów świata staną się rozciągalne, elastyczne.
Przy dobrej woli można, choć z pewnym wysiłkiem, pokazać sztukę nielada: połączyć np. i dopasować do siebie brzegi Skandynawji i Niemiec, przesunąć wyspy brytyjskie w okolice bieguna północnego, zwięzić Francję do rozmiarów Danji itd.
Znakomity wynalazca otrzymał w nagrodę za swój pomysł kolejowy bilet gratisowy i pozwolenie na 5-dniowy pobyt w Czechach z prawem korzystania na miejscu bez karetek z konsumpcji mięsa, wędlin i masła.
KOBIETA — KOWAL
Niezwyczajny zawód wybrała sobie 30-letnia mieszkanka Nowego Jorku, Mary Smith.
Po śmierci męża, gdy pozostała z dwójgim dziećmi bez środków do życia nauczyła się rzemiosła kowalskiego.
OBOWIESZCZENIE
KROLOWEJ MARYSIENKI
Za panowania króla Jana III przy-bił do Warszawy słynny mechanik włoski Alfieri.
GAZETA W JEZYKU PATAGON- SKIM
Jak donoszą z Valparaiso w Chile, ukazał się tam pierwszy numer gazety, wydanej w języku patagońskim.
Fundusz Obrony Morskiej — konto w P.K.O. 42.000

Zapiszcie się do LOPP

Przed stu laty Warszawska Wielkanoc

Wielkanoc w roku 1839 zapowiadała się bardzo dobrze. Ruch przedświąteczny poprzedzony był, niż w latach poprzednich, rokował kupcom warszawskim piękny profit. To też reklamowali się szumnie... nawet w naszej młodej prasie.

„Na podarki Wielkanocne — głosił jeden z anonów — ma stosowne przedmioty cukiernia p. Belli na rogu ulicy Senatorskiej i Podwala, szczególnie misternie urządzone i ozdobione Jaja“.

Nadszedł wreszcie okres świąteczny. Kościoły zaludniły się, a na ulicach, jak od kilku lat, ukazały się panie — kwestarki, nakłaniając przechodniów do datków na rzecz zakonów i szpitali. U ks. ks. Karmelitów na Krakowskim było szczególnie rojno. Tu bowiem artyści warszawscy dawali koncert bezpłatny muzyki religijnej. W programie był Haydn, Mozart, Rossini i Pergolesi.

„W niedzielę i poniedziałek — donosi prasa ówczesna — po dopełnieniu nabożeństwa, mieszkańcy Warszawy wszelkiego stanu, stosując się do odwiecznego, a jedynego w krajach słowiańskich zwyczaju, spożyli w gronie rodziny i przyjaciół po raz pierwszy po ukończonym poście, pokarmy mięsne“.

Uroczystości w domach prywatnych nie wyczerpywały oczywiście całego programu świątecznego.

Ośrodkiem zainteresowania szerokiej rzeszy ludności był plac Krasiański, na którym magistrat urządzał dorocznie wielkanocne zabawy ludowe.

Czegóż tam nie było, w owym spokojnym roku 1839! Tu stała wielka, zabawna karuzela, tam znów furczyły na wietrze szerokie suknie majstrów z Starego Miasta, huśtających się do utraty tohu z czeladnikami, z boku, pod studnią, jakiś facet wycyzniał karkołomne ćwiczenia gimnastyczne, budząc ogólny pośmiew.

Około godziny 5-tej ogłoszono ludowi, że pan Adam Wesotowski puści 9 balonów, własnej roboty. Próba udała się wspaniale. Bibułkowe baloniki, wypełnione rozgrzanym powietrzem wznosiły się ponad dachy okolicznych kamienic, przy wtórnych wesołych okrzyków i pisku rozbawionej dzieciarni.

Ale te wszystkie cuda nie mogły przysłonić warszawiakom, zabawy najwspanialszej. Był nią tradycyjny ślup.

Ślup stał na środku placu wyniosły, śliski, niezdojony. A z samego szczytu nęcił podarki, wyjątkowo hojne w tym roku, oczekując na szczęśliwego zdobywcę.

Ile to było śmiechu, gdy niefortunny zawodnik ześlizgiwał się z samej góry na ziemię. Ile było emocji!

Emocja doszła do zenitu, gdy 16-letni terminator tokarski z Piwnej ulicy, Graff „wziął na ślup i zabrał” — zostawione na górze podarunki, to jest: kapelusz, ubiór kompletny oraz 40 zł.

Okołicznosci temu towarzyszyły takie, że przed nim na chwilę na ten-

że ślup wzięli terminator stolarski Malawski, lecz za pomocą sznura, a Graff bez żadnej pomocy, przeło dobrowolnie odstąpił mu pierwszeństwo i oba uczestowali się po przyjacielsku“.

Stojące w oknach pałacu Krasiański piękne panie z zazdrością zerkały na zabawę ludu. Trudno się dziwić.

„Tańczące święcone“, wydane w pałacu dla society warszawskiej, mimo prawdziwej rewii tiulów, bengalów, muślinów i wspaniałych, tak modnych wówczas koronek, było przeraźliwie nudne.

Pracownicy najemni

Stosunek ludności najemnej do nienajemnej w miastach Polski wyraża się liczbami 68:32. Ponieważ ludność miejska wynosi w Polsce około 10.000.000 obywateli — 6.800.000 ludzi utrzymuje się z pracy najemnej. Są to zarówno pracownicy umysłowi, jak i fizyczni. Nie jest to liczba zbyt wielka — jest ona rezultatem struktury gospodarczej

Polski. W krajach o silnie rozwiniętym przemyśle, procent ludności najemnej w miastach jest znacznie wyższy i dochodzi w niektórych krajach nawet do 80 proc. (Anglia). Większy jest przytem odsetek robotników fabrycznych, natomiast bardzo niski jest procent robotników, zatrudnionych w warsztatach rzemieślniczych.



4.500 franków odszkodowania za „straty moralne“

Proces tancerki z dyrektorem dancingu

Baletnica Opery Paryskiej Odette Melma wytoczyła proces o „straty moralne“ dyrektorowi jednego z dancingów, w którym występowała. Proces ten podjęty został jej wielkim poczuciem godności i moralności.

Poczucie to nie przeszkadzało jej wprawdzie występować bardzo skąpo ubranej, za cały strój bowiem miała przejrzysty szal. Traktowała go ona jednak jako osłonę i tarczę. To też stał się on przyczyną procesu.

Pewnego dnia, podczas galowego

przedstawienia, szal zapadł na siebie w garderobie. Tymczasem zbliżała się chwila numeru panny Odetty. Po bezskutecznych poszukiwaniach, dyrektor uprosił ją, aby wystąpiła bez szala. Zgodziła się, zapewne przez litość.

Ale wstydlivość jej została zraniona. To też wystąpiła ona do sądu, żądając odszkodowania 4.500 franków za „straty moralne“.

Czy zostanie ono jej przyznane? To zależy od stopnia prudencji sędziów paryskich.

W walce z pornografią

Odcinki, ogłoszenia, sprawozdania sądowe

Niezależnie od zaostreżenia nadzoru nad wydawnictwami typowo pornograficznymi, ministerstwo Spraw Wewnętrznych zwróciło uwagę władz administracyjnych na źródła demoralizacji, jakimi są niektóre powieści, drukowane w odcinkach dzienników, ogłoszenia matrymonjalne, wyzyskiwane często dla celów stręczycielstwa i demoralizacji, oraz wydawnictwa zeszytowe, oparte o tematy kryminalne. Wydawnictwa te pod pozorem dostarczania czytelnikowi taniej, a popularnej powieści, szerzą niejednokrotnie propagandę zwyczajności i przestępczości.

Zalecając konsekwentne likwidowanie wydawnictw pornograficznych, min. Spraw Wewnętrznych zwróciło uwagę na konieczność nie dopuszczania do kolportażu zawieszanych wydawnictw tego typu, które rzucane są na rynek po cenach

szczególnie niskich, co ułatwia nabywanie ich przez młodzież.

Władze mają również zwrócić się do poszczególnych wydawnictw, by podniosły one poziom drukowanych w odcinkach powieści, nie zamieszczały ogłoszeń, ułatwiających demoralizację, oraz unikały przejawów w sprawozdaniach sądowych. Zalecono również specjalną czujność w stosunku do wydawnictw zeszytowych.

LMK
BUDUJE POTĘGĘ MORSKĄ POLSKI

Odezwa Związku Papierni Polskich w sprawie pożyczki lotniczej

Związek Papierni Polskich skierował do swoich członków następującą odezwę w sprawie subskrypcji Pożyczki Obrony Przeciwlotniczej:

Spółeczeństwo polskie zdaje w tych dniach przed samą sobą i przed całym światem egzamin z prawa posiadania i utrzymania wielkiego państwa i ze swej woli obrony całkowitej jego niezależności.

Wszystkie warstwy Narodu świata dome są niestychanej moralnej i materialnej wagi ofiar, jakie są niezbędne dla osiągnięcia tego najwyższego celu.

W chwilach takich przemysł musi wykazać doniosłość swej roli i

świadomość swych zadań w Państwie Polskiem.

To też Związek Papierni Polskich apeluje do WPanów o jak najaktywniejszy udział w ogłoszonej subskrypcji Pożyczki Obrony Przeciwlotniczej, w każdym razie nie mniejszy, niż w subskrypcji Pożyczki Narodowej.

Z poważaniem
ZWIĄZEK PAPIERNI POLSKICH
(—) B. Stypiński
Dyrektor Związku

P. S. Celem zobrazowania całości sumy ofiarowanej przez przemysł papierniczy na Pożyczkę Obrony Przeciwlotniczej, uprzejmie WPanów prosimy o nadsyłanie nam kopii składanych deklaracji.

Sp. Akc. H. Cegielski na pożyczkę lotniczą Deklaracja Rad Miejskich, Poznania i Katowic

Zarząd Sp. Akc. H. Cegielski w Poznaniu zadeklarował na Pożyczkę Obrony Przeciwlotniczej od firmy sumę 400.000 zł., a pracownicy umysłowi i fizyczni firmy zarówno w Poznaniu jak i Rzeszowie postanowili subskrybować pożyczkę w wysokości około 230.000 zł.

Oprócz wyżej wymienionych kwot firma Sp. Akc. H. Cegielski ofiarowała, jako dar na dobrobrojenie armji kwotę 165.257 zł., a pracownicy tejże firmy 60.000 zł.

Rada Miejska Poznania uchwaliła subskrybować Pożyczkę Obrony Przeciwlotniczej w wysokości 250.000 zł. Rada Miejska Katowic uchwaliła

subskrybować pożyczkę lotniczą w kwocie 250.000 zł.

Ks. Radziwiłł w Nieświeżu zadeklarował 60.000 zł. na pożyczkę lotniczą.

Kino „ROMA“
Pocz. seansów 7, 9, 15
Nadpr.
Walta Disneya
„Powrót 3 świnek“
GARY CRANT-VICTOR McLACLEN
DOUGLAS FAIRBANKS, Jr.
GUNGADIN
Uwaga! dn. 10.IV. Poranek 12.30 327

NAPOLEON
Pl. 3 Krzyży 2 Poczatek
Tel. 7.33.60. 5, 7, 9.15
Fascynujący romans szpiegowski
GIBRALTAR
ERICH v. STROHEIM,
VIVIANNE ROMANCE,
251 ROGER DUCHESNE

Kino STUDIO
Nowy Świat 23-25. Chmieleńska 7.
Niebieski lis
W roli głównej
Zarah Leander
Pocz. seansów: godz. 5, 7, 9.15. 329

Miejski Pocz. 6, 8, 10.
Święta 4, 6, 8, 10
Marja Antonina
UWAGA: Publiczność będzie wpuszczona na widownię tylko na początku seansów.
Ulgowe nieważne. 328

VERMOUTH
MARTINI
MARTINI ROSI S.A. TORINO
-60% CAŁEGO EKSPORTU ŚWIATOWEGO
295

Dział lekarski
Dr. **MARCELI DOBRZYŃSKI**
med. Choroby weneryczne, skórne i płciowe
Pierackiego 15 m. 4, tel. 690-93
Przyjmuje od 9 — 3 15 — 8 w. 330

Lecznica wenerologiczna
Drów **DOBRZYŃSKIEGO** i **HERMANA NOWY ŚWIAT 62**. Od 8-ej r. do 8-ej w.
Weneryczne. Płciowe. Skórne. Rentgen 331

Dr. med. **MIRON HERMAN**
Choroby weneryczne, skórne i płciowe.
Hoża 54, m. 5. Tel. 9-18-83.
Przyjmuje do 10-ej r. i od 4—7 pp. 332

Kogutek
BŁYPA, PRZEZNACZENIE
BÓLE GŁOWY, ZĘBOWITŁ.
TODREBKACH

Spokój i zadowolenie zapewnia
GUM...?
BANZAY
ULTRA-SILCO
4 POKOJE Z KUCHNIĄ—front
II piętro.— Solidnym do wynajęcia. Dozorca wskazuje — ulica Słowackiego 26.

Każdy sportowiec i zwolennik motoryzacji może nabyć samochody motocykle: angielskie, niemieckie, belgijskie i polskie
Maszyny do pisania i liczenia, smary i oleje które poleca
BIURO TECHNICZNO - HANDLOWE
Bolesława Konopińskiego
Piotrków Tryb., ul. Słowackiego 6, Telefon 10-90

Czas odnowić prenumeratę!

Święta za pasem
w każdym domu
ozdobą winny być
sztuczne kwiaty
Duży wybór.
POLNA 5.
Popierajcie **P. C. K.**